

# Pomoc dla Ukrainy

**Akademia Teatralna w Charkowie, z którą współpracowały BTL i Akademia Teatralna, już nie istnieje. Białostockie placówki starają się pomóc wykładowcom i studentom uczelni. I nie tylko im.**

ROZMOWA Z  
**JACKIEM MALINOWSKIM**  
dyrektorem Białostockiego Teatru Lalek

**MONIKA ŻMIJEWSKA:** Zapraszacie ukraińskich uchodźców przebywających w Białymstoku na bezpłatne spektakle. Ile osób już was odwiedziło?

**JACEK MALINOWSKI:** – To dopiero początek akcji, ale odwiedziły nas już i grupy, i pojedyncze osoby. Przychodzą dzieci, przychodzą dorośli. Kontaktujemy się z placówkami, które mają pod swoją opieką większe grupy uchodźców, jesteśmy otwarci na wszystkich, którzy chcą do nas zajrzeć i może choć odrobinę się pochrępić poprzez obejrzenie któregoś z naszych spektakli. Wejście dla oby-

wateli Ukrainy jest bezpłatne, wystarczy zarezerwować miejsce.

**Białostockie środowisko lalkarskie – poprzez festiwale, wspólne projekty, etc. – ma liczne powiązania z teatrami, szkołami i twórcami lalkarskimi w całej Europie, również w Ukrainie. Jesteście z nimi w kontakcie od początku wojny?**

– Tak, to bardzo nerwowy czas, codzienne telefony, sprawdzanie, co u naszych zaprzyjaźnionych twórców, gdzie są, jak się mają, czy chcą do Polski dotrzeć, czy już dotarli? To się dzieje codziennie – dostają informację np. że kolejanka z Kijowa jest już w Warszawie, pojawia-

ją się pytania: Kto może pomóc? Co z pracą? Mieszkaniem? Na bieżąco jesteśmy w kontakcie z teatrami polskimi, wymieniamy się pytaniami i odpowiedziami, kto i co może.

**A co może BTL?**

– Za chwilę w naszym służbowym teatralnym mieszkaniu zamieszka profesor, który pracował w Akademii Teatralnej w Charkowie. Jedzie do nas z żoną już długo, bo uciekając z bombardowanej północnej Ukrainy, początkowo chciał się przedrzeć na Węgry, ostatecznie jednak zdecydował się na przyjazd do Polski. Miał być u nas już w poprzednią sobotę, to wszystko jednak trwa, mam nadzieję, że uda mu się dotrzeć najpóźniej w najbliższy weekend. Staramy się pomagać, jak tylko możemy. Podjąłem współpracę z zaprzyjaźnioną z nami reżyserką z Charkowa, również związaną tamtejszą Akademią – zaproponowaliśmy możliwość stworzenia spektaklu. Ale ona nie chce się stamtąd ruszyć – aktualnie przebywa pod Charkowem. Ustaliliśmy, że będziemy jednak razem pracować – na początek online, i spróbuj-

my doprowadzić początkowo do zytania performatywnego w jej reżyserii, z którego potem może wyniknie też spektakl. Niewykluczone, że reżyserka będzie chciała opowiedzieć o tym, co się dzieje. My w każdym razie chcemy zapewnić jej wsparcie.

**W Charkowie sytuacja jest dramatyczna – miasto jest bombardowane, ostrzeliwane, zginęły setki cywilów, z miasta uciekło już kilkaset tysięcy ludzi, a pociski bezpowrotnie niszczą wszystko.**

– Wiem, że charkowska Akademia Teatralna [Charkowski Państwowy Instytut Sztuki im. P. Kotłjarowskiego, którego studenci kilka lat temu gościli w Białymstoku na festiwalu szkół lalkarskich – red.] już nie istnieje, została zbombardowana. W jednej chwili znikło miejsce pracy, nauki, emocji – ogromnie ważna przestrzeń także dla kilku studentek z Charkowa, które właśnie przebywają w Białymstoku. Gdy wybuchła wojna w Ukrainie, polskie uczelnie zadeklarowały gotowość pomocy studentom zaprzyjaźnionych uczelni. Taką gotowość wyraziła też nasza Akademia Teatralna, której jestem również wykładowcą. Siedem studentek z Charkowa postanowiło odpowiedzieć na zaprosze-

nie, już do nas dotarły. Teraz pracujemy nad różnymi procedurami, które mogłyby im umożliwić choć wstępnie jakiś rodzaj nauki.

Jako BTL staramy się pomagać, jak możemy. Organizowaliśmy już m.in. pokazy spektakli, z których dochód, w ramach współpracy z PCK, został przekazany na rzecz pomocy Ukrainie. Przy współpracy z jedną z fundacji planujemy zorganizowanie koncertu charytatywnego. Myślimy też o stworzeniu półrocznego programu rezydencji artystycznej dla jakiegoś twórcy z Ukrainy – w ramach możliwości przedstawianych przez Instytut Teatralny. Skądinąd od jakiegoś czasu już korzystamy z takiego programu – mamy pod opieką białoruskiego studenta jednej z artystycznych uczelni w Mińsku, który po udziale w proteście został wyrzucony z uczelni i ze względu na represje opuścił Białoruś. Jest u nas już od jesieni, pomaga nam w pracy w przygotowywaniu spektakli. Być może w ten sposób – w ramach programu rezydencji artystycznej – uda się nam pomóc także jakiemuś twórcy z Ukrainy. ●

• Cała rozmowa na [bialystok.wyborcza.pl](http://bialystok.wyborcza.pl)



## „Robot i motylek”

autor: Vytautė Žilinskaitė

reżyseria i adaptacja: Agnė Sunklodaitė

**26 marca, godz. 15:00**

**27 marca, godz. 14:00**



## „Virginia Wolf”

na motywach książki autorstwa Kyo Maclear i Issabele Arsenault

reżyseria: Gintarė Radvilavičiūtė

**26 i 27 marca, godz. 18:00**



## Dzień Otwarty w BTL | 27 marca

„Ali-Baba i czterdziestu rozbójników” czytanie sztuki Marty Guśniowskiej | godz. 12:30

zwiedzanie „Piwnicy Lalek” | godz. 15:00-17:00

**Białostocki Teatr Lalek**

tel. 85 742 50 31 wew. 112, 115

tel. 85 742 50 33

[organizacja@btl.bialystok.pl](mailto:organizacja@btl.bialystok.pl)